

*Z Wiednia d. 10. Lipca.*

Zastużony Kardynał arcybiskup Otomuniecki Antoni Teodor S. p. n. rzym. hrabia Colleredo, któremu z trudnością przychodziła podeszłego wieku i osłabionego zdrowia odbywać pasterskie obowiązki, któremi się przez 28 lat z rzadką gorliwością trudnił, upraszał wspólnie z kapitułą J. C. K. Apost. Mei o najsławniejsze pozwolenie obrania następcy. Katedra ta, która przez niezachwianą przychylność do Najjaśniejszego panującego Donu w najkrytyczniejszych czasach, zasłużyła sobie na chwalebne imię *wierney*, i w rządzie swoich Xżąt biskupów liczy trzech przodków Najjaśniejszego Cesarzowskiego Domu (Arcy Xcia Leopolda Wilhelma W. Mistrza zakonu Teutońskiego, biskupa Halberstadtu, Bremy, Paffawy, Wrocławskiego i Strazburskiego, sławnego z czynów swoich wezwasie 30 letniej wojny i jako jeneralnego rządcy Niderlandów, i Karola Józefa W. Mistrza zakonu Teutońskiego, biskupa Paffawy synów Cesarzów Ferdynanda III. i IV. tudzież Karola Lotaryńskiego, Elektora Trewirskiego, W. Przeora Kaszyllyjskiego, biskupa Osnabruckiego, syna oswobodziciela Wiednia i zdobywcy na nowo Węgier i Siedmiogrodzkiej ziemi, Xcia Karola Leopolda) — ma jedną w

całym Cesarstwie prawo obierania swoich arcybiskupów. Do prozby o wykonanie tego prawa dołączyła kapituła pokorne życzenie, aby Najtłaskawszy nasz Monarcha pozwolił obrac koadutorem Brata swego Arcy Xcia Jmci Rudolfa Jana, który postanowił był dawniej poświęcić się stanowi duchownemu. J. C. K. Apost. Mość raczył najtłaskawiej przychylić się do tego życzenia, i Arcy Xżę Jmć Rudolf odebrawszy pierwsze święcenia od Xcia arcybiskupa Wiedeńskiego hrabi Hohentwarta, został d. 30 Marca kanonikiem rzeczony arcybiskupiey katedry obrany. Gdy potem Jego Świątobliwość Pius VII. uprzętnął wydaną pod d. 27 r. b. brewe przeszkodę do obięcia wysokiey dostojności w kościele dla młodego wieku Arcy Xcia Jmci, wyznaczony został dzień elekcyi na 24 Czerwca, i Król. Czeski i Austrzyacki W. kanclerz, Aloyzy hrabia Ugarte, zjechał jako Monarchiczny kommissarz do Otomuńca, został Arcy Xżę Jmci Rudolf w rzeczonym dniu z wykładem kościelnemi obrzędami i zwyczajami o godzinie II przed południem jednomyślnie koadutorem arcybiskupstwa Otomunieckiego obrany i z pociechą wszystkich ogłoszony.

J. C. K. Rzymska Mość raczył zastużonego Ces.-Czeskiey kamery assessora, Igua-

cego Fryderyka de Grubem, wraz z dwiema jego braćmi, z których starszy jest sufraganiem i officyatem w Osnabruku, a młodszy apellacyynym Helleu-darmstadtzkim radcą, wynieść naytaskawiey do godności barona Rzeszy.

J. C. K. Apoll. Mość raczył Antoniego Krzyształowicza przez wzgląd na jego w bywszey poborcy służbie pilne, gorliwe i rzetelne zasługi, tudzież okazywaną zawsze iako posiadacz dóbr przychylnosc, wynieść naytaskawiey z przydomkiem Turbia z całym jego potomstwem do ślachestwa galicyjskiego.

### *Z Brynu d. 9. Lipca.*

Pod d. 10 p. m. donoszą z Konstantynopola: że iak tylko francuzki gabinetowy sekretarz i pierwszy tłumacz P. Jaubert odebrał od Porty odpowiedź na przywieziony list i paszporty, wyjechał na początku Czerwca przez Warnę, Bukareszt i Wiedeń na powrót do Francyi.

Ze wszystkich prowincyy tureckiego państwa nadchodzą zaspokoiające doniesienia, wyiawszy Egipt: ciągle trwają tam zaburzenia od oddalenia się Anglikow, których winę naywięcey Albańczykom przypisują; ci bowiem właściwie uważani być powinni iako posłtkowe woysko Porty, lecz raz przychylają się do strony Bejow, drugi raz do strony ludu, który potem uciemiejął. Wyznaczony od porty rządca Egiptu, Hurszid basza, donosi iey, iż dowodzca Albańczykow Seid Mehmed Aly wypowiedział teraz iemu i Porcie z powodu zatrzymanego żółdu postuszeństwo, i obrocił przeciw niemu i W. Sultana woysku swoy oręż, i przymusił go, iako słabszą stronę, zamknąć się z wszystkim udem w twierdzy kairskiej, gdzie dotąd się znajdował. Daley donosi tenże, iż Elfi bey pociągnął z znacznym korpusem okolo Roze-

ty do Alexandryi w celu opanowania tego miasta; ponawia zatem swoją prozbę o spieszne posłtki, iako też, aby Albańczykom wypłacony został żółd i rozpuszczeni byli, gdyż iaczezy mogą nayokropnieysze skutki, a nawet ntrata Egiptu nastąpić. Na odebrane przełożenie od Hurszida baszy złożył W. Sultan natchmiał dywan, pod czas którego przekonali się ministrowie o rzetelności żądań Hurszid baszy i radzili W. Sultanowi, aby natchmiał uczynił zadosyć jego prozbie. Jakoż nowy kapitan basza odebrał wyraźny rozkaz, aby niezwłocznie popłynął z przygotowanym już woyskiem i okrętami na pomoc Hurszidowi baszy, i zapewnił go, że w krótcie znacznieysze nadeyda posłtki. Kapitan basza przygotował zaraz 3 liniowe okręty, 4 fregaty, 2 korwety i wiele przewozowych statkow z znaczną artyleryą i amunicyą, wziął na okręty 500 artylerystow i 1000 regularnego woyska i miał d. 10 Czerwca na miejsce swojego przeznaczenie odpłynąć.

Gazeta tuteysza przywodzi następujący wypis z podróży do wschodnich Indyy portugalskiego wędrownika Mendez Pinto: — Iż gdy w roku 1545 towarzyszył postowi Króla Bramy do innego monarchy Calamendam (panem świata) zwanego, odwiedził pagodę Timagogo (tyśiąc Bożyszczy) przezwaną. Okolo świątyni znajdowało się 6 pięknych ulic, w których wisiało bardzo wiele wagna miedzianych dragach. Na tych wagach zwykli się byli pobożni pielgrzymi ważyć dla otrzymania odpuszczenia swoich grzechow. Przeciwna szala, którą każdy napełnić musiał, miała związek z iego przestępstwem. I tak kto zbyt kował w iedzeniu i piciu, ważył się z miodem; kto lubieżne i miękkie życie prowadził, z pierzem i bawełną; kto był wyniosłym, z miotłami i gnoiem, &c. — Ogdy-

być przy teraźniejszej drożyznie w Europie znalazła się podobna waga, a przekupnie zbożowi otworzyli sweie wory mąki i zechcieli się z niemi ważyć, od jednego razu zaradzono by nędzy!

*Z Petersburga d. 21. Czerwca.*

Flota kronsztadska będzie na zwykłe coroczne ćwiczenia i krążenie po bałtyckim morzu uzbrojona.

Hrabia Pahlen, którego fałszywe wieści do wieczności przeniósły, znajduje się w zupełnym zdrowiu.

Generał major Klinger oczekiwany tu jest w tych dniach z Dorpatu, gdzie obowiązany jest jako kurator odwiedzać corocznie tamtejszą szkołę główną.

Imperator Junc zajął już letni pałac w Kamienio Ostrowie.

Przybył tu Arthur Joung; odprawi on przez kraj rosyjski ekonomiczno-statystyczną podróż, która rok ma trwać. Jest tu z uszanowaniem przyjmowany.

Szambelan Nowosilcow, wyjechał stąd do Francji zaraz po przybyciu gońca z nader przyjemnymi listami.

Na d. 7 t. m. wysłano stąd pierwszą część podarunków przeznaczonych dla Cesarza Chińskiego, to jest 11 zwierciadeł nadzwyczajnej wielkości i piękności, tudzież kilka sztuk rzadkich futer. Podarunki te szacowane są do 100,000 rubli,

*Z Paryża d. 26. Czerwca.*

Cesarz Junc nie powroci tu przed 6 tygodniami. Onegdaj był oczekiwany w Genui; jak zaś długo tam zabawi lub którą obroci się drogą jeszcze niewiadomo.

Pęktoska, iakoby połączone flota opłowała Trubidagę i stamtąd przeciw Jamaice popłynęła, nie zprawdza się dotąd żadnem urzędowem doniesieniem. Niektórzy już nawet o tem wątpiewają. Ze zaś dotąd utrzymuje

się tajemnica o przeznaczeniu naszej tulońskiej floty, nie jest nic dziwnego przy skądzie teraźniejszego rządu naszego i przy geniuszu, który wszystkim kieruje. Były Cesarzowi 4 plany względem przeznaczenia tulońskiej floty (podane, która miała być zawsze na długi czas w żywność opatrzona. Z tych odrzucił 3 i spalił, a wybrany przez siebie postąpił do wykonania do Tulonu, tak iż nayaufańsze osoby nie wiedziały który plan J. C. Mość wybrał.

Pisma tutejsze ponawiają znowu pogłoskę, iż Rzplta raguzańska dostanie się Austrii.

Radca stanu Bigot Preamenen (urządza teraz sądownictwo w Genui, gdzie także arcy podskarbi przyjechał.

Cesarz przyjechał d. 17 w wieczor do Mantui. Spodziewany był jeszcze rano; wiele mieszkańców wyszło zaraz z rana na przeciw niemu za bramę S. Jerzego, i pomimo tego deszcza cały dzień na niego czekali, i okrzykami radości powitali. Cesarzowa przybyła tegoż dnia o 4 godzinie po południu do Mantui i z równym zapętem była przyjęta. D. 18 o godzinie 4 z rana już Cesarz oglądał konno nakazane przez siebie roboty około twierdzy. W wieczor znajdował się z Cesarzową na teatrze, na którym dapa była sztuka Egerya Metafazego, potem zaszczylili oboje obecnością swoją dany bal w reutowey sali. D. 19 o godz. 3 z rana już znowu objeżdżał konno fortyfikacye. D. 20 wyjechała Cesarzowa do Bononii, a Cesarz n-zajutrz tamże się udał. D. 20 rozdał Cesarz tamtejszym officyerom ozdoby legii honorowej. Mantua była pod czas bawienia tam Cesarstwa Jchmość co wieczor oświecna.

Minister wojenny Berthier już tu z Włoch powrócił, i wkrótce ma się nad brzegi udać. Marszałek Lannes przyjechał tu także z Me-

dyolanu, i ma, iak mówią, obić dowodztwo nad jedną armią do wylądowania do Anglii przeznaczoną

Hiszpańska eskadra z Kartageuy wyszła d. 8 t. m. powtornie na morze.

Korsarz Hoob z Marfilii zabrał pod afrykańskimi brzegami bogaty angielski okręt i do Montevideo go zaprowadził.

Proroctwa Nostradamusa w 16 wieku wywydł tu wkrótce z objaśnieniami. Wydawca ich utrzymuje, że już na ow czas przepowiedział wstąpienie na tron cesarski Napoleona Wielkiego.

Podrózny jeden przybył na austryackim okręcie d. 17 Czerwca z Wyspy Francuzkiej do Kadyxu, a wyptynał stamtąd d. 9 Marca, przywiozł następujące wiadomości:

"Kontra admirał Linois zabrał nieprzyjacielowi 35 okrętów kupieckich, z których 10 z bogatym ładunkiem należały do kompanii indyjskiej, i gotował się do zadania większego ciosu angielskie mu handlowi w wschodnich Indyach. Miano tam wiadomości z Indyow do miesiąca Stycznia: od Grudnia porażeni byli Anglicy kilkokrotnie przy Delhi, chociaż Holkar nie mógł tego miasta opanować; ale dowiedziawszy się o wybuchłej wojnie między Francją i Anglią, postanowił korzystać z tego zdarzenia i żywo swoje działania posiera. Ucisnieni Indyanie wszędzie łączą się do niego, gdzie tylko mogą bez niebezpieczeństwa okazać swoją nienawiść przeciw obcemu panowaniu. Woyska angielskie nie wystarczą do obrony niezajętych przetrzeni podbitych okolic; przymuszeni więc byli zaciągać Seapoioów i Marattów, lecz tym nie mogą zupełnie zaufać. Holkar odniósł znaczne zwycięztwo nad naszymi nieprzyjaciółmi, i rachują stratę Anglików do 3000 ludzi. Tenże podróżny zapewnia, iż d. 24

Kwietnia widział około wysp Kanaryjskich 25 żaglow, które różnie bydyż połączoną flotą, i obracały bieg swoy ku zachodnim Indyom. (Do 24 Kwietnia znajdowała się już połączona flota od wyyscia z Kadyxu 14 dni na morzu; mogła tam bydyż widziana, iednak wszystkie te doniesienia nie są urzędowe.) — Na wyspie Kuba dowiedziano się na końcu Stycznia o wybuchłej wojnie między Hiszpanią i Anglią, i tym sposobem uratowano kilka mill. piastrow, które już miały z Montevideo do Hiszpanii odplywać. W Hawanie tak wielki był głód w miesiącu Marcu, iż komendant na prozbę mieszkańców przymuszony był ogłosić tymczasowo port wolnym. Jakoż wkrótce nawieźli tam Amerykanie podobostatkami maki i różnych żywności. „

W gazecie pod tytułem *Gazette de France* czytany następujący list z Hagi pod d. 18 Czerwca:

"Długo powątpiewaliśmy o możności bliskiego pokoju; lecz jeżeli wierzyć można nadchodzącem z różnych stron doniesieniom szczęśliwe to zdarzenie nie jest dalekim. Od czasu zaprowadzenia nowej unis konstytucyi odbiera radpensyonista czasem dwa razy na dzień listy z Francyi, i nie tai wcale, iż ma pewność, że negocyacye są na rozpoczęciu i pokoy zależy iedynie od skłonenia się do niego Anglii. Gdy niektórzy nasi kupcy rozmawiali z nim niedawno o zakazie prowadzenia wszelkiego handlu z Anglią, oświadczył, iż spodziewa się, że te surowe ale potrzebne środki na czas terażniejszy nie będą długo trwałemi, gdyż Imperator Jmć Rossyjski i Król Jmć Pruski ugodzili się na podanie planu jenerałney pacyfikacyi, który zapewne Anglia przyymie; że pochlebia sobie, iż Król Jmć Angielski nie zechce odrzucić dobroczynnych propozycyey obu pośredniczych dworów z wlaszcza, że Imperator Jmć wyraźnie o-

świadczył, iż jeżeli rząd angielski nie przystąpi szczerze i otwarcie do pokoju pod warunkami dla obu woliących stron słusznymi i chwalebniemi, tedy zerwie wszelkie związki z dworem londyńskim. Zdanie to zdaie się potwierdzać pospiałch Cesarza Jmć Francuzów w wydaniu paszportów dla P. Nowosilcowa na tego pokojowe poselstwo. Okoliczność ta sprawiła w naszych prowincyach tak wielką radość, iakiej od dawna nie doznaszo.

*Z Kadyxu d. 31. Maia.*

Fregata i dwa brygi angielskie krążą w blisłości od trzech dni. Okręt nasz liniowy el Glorioso o 80 działach wyszedł na morze w przeszłą sobotę wieczorem, i ucierał się z powyżey rzeczonymi okrętami angielskiemi. Słyżeliśmy w nocy mocne strzelanie, z tem wszystkim wczoray były owe okręty na przeciw portu naszego, a okręt el Glorioso popłynął w zamierzoną drogę, ponieważ go dziś nie widać.

*Z Sztokolmu d. 20. Czerwca.*

Zwinięto już oboz szwedzki w Skanii, i wojsko na stanowiska swoje powraca.

Król Jmć napisał nie dawno do rady w Colmar, pochwalając postępowanie iey pod czas bytności Xiążąt Francuzkich.

Cena zboża tak w tuteyszej stolicy, iako też w całej Szwecyi, jest nadzwyczajnie mała, tak dalece, iż sprowadzone tu zboże sprzedawać się musi taniej, niżeli było kupione.

*Z Londynu d. 28. Czerwca.*

Do Liwerpoola zawiął okręt Elswort z Nowegojorku, skąd d. 1 Czerwca wypłynął. Do tego czasu nie miano tam żadney wiadomości o potężoney francuzko-hispańskiej flocie, co jest nowym dowodem, że nie popłynęła do zachodnich Indyj. Wspomniona flota wyszła d. 10 Kwietnia z Kadyxu, i podług wszelkiego podobieństwa wiedziano by do 1go Czerwca o iey przybyciu do zachodnich

Indyj w Nowymjorku. Domyślać się owszem należy, że do wschodnich Indyj popłynęła; ale czyli na naszą wyspę S. Heleny po drodze uderzy dla zabrania będących tam wschodnio-indyjskich okrętów, czas dopiero okaże. Wspomniona wyspa jest z resztą z jednego tylko miejsca dostępną, a to miejsce jest dobrze batteryami obwarowane. W drodze do Ceylonu i innych posiadłości wstąpi zapewne do przylądka Dobrej nadziei. Podług powieści kapitana powyższego okrętu z Nowegojorku miała nasza z Chin powracająca do Anglii kupiecka flota znajdować się d. 23 Kwietnia przy wyspie S. Heleny.

Podług listów od admira Cochrane z zachodnich Indyj, potoczył się z eskadrą admirała Dacres, przez co pomnożyła się liczba będących pod iego rozkazami liniowych okrętów do 10. Listy iego datowane są d. 17 Maia. Do tego czasu nie słyżano tam wcale o przybyciu drugiey francuzkiey floty do zachodnich Indyj.

| Wczoray nadeszła tu wiadomość, że w Meksyku wybuchła insurekcyja. Mieszkańcy tamteyszi mieli sprzeciwić się wywozowi srebrnych kruszców do Hiszpanii, twierdząc, że wywożone skarby Anglikom się tylko dostają. Rząd chciał na swoim postawić i przyszło do krwi rozlewu.

O Nelsonie nie mamy żadney wiadomości.

Gazety nasze zapewniają, że admiralicya używa teraz do służby 923 zbroynych statków. Admirat Ruffel popłynął znowu z Deal przed Texel.

Lordowie Spencer i St. Vincent słyżani także byli względem 100,000 f. szt. które dawniey z wydziału marynarki na pewne widoki były użyte. Ostatni powiedział, że wcale nie wie o tey summie, drugi, że dowody okazują na co była obrocana.

Będący w Lizbonie nasz poseł lord Fitzgerald był pod czas ostatniej audyencji Królowi przedstawiony.

Mungo Park sławny wędrownik po Afryce, przybył do Gorei, i puścił się na drugą podróż wewnątrz Afryki.

Lord St. Vincent miał być listem królewskim do Windsoru w sobotę wezwany.

Alderman Combe pnowił wczoraj dawny zwyczaj londyńskich piwowarów, którzy częstowali raz do roku zaproszonych gości piwem i porterem. Xżę Jorku z żoną i Xżę Kambrydgi znajdowali się między innymi na tym piwowarskim obiedzie. Przed każdym gościem postawiono podług dawnego zwyczaju drewniany talerz z chlebem, i położono prosto noż i srebrne widelce. Obraz składał się z chmielowych worków, które były do stołu przybite. Większa część stołowych naczeń była drewniana. W wieczór dopiero dał P. Alderman wspaiałą ucztę:

P. Paul wniósł d. 25 w niższej izbie ażeby udzielono izbie niektóre papiery ścigające się do złożenia Naboba Oady przez margr. Wellesleia. Po niejakich pochwałach sprawiedliwości i zasług Wellesleia przez lorda Castlereagh przyjęto wniosek.

P. Leycester: Gdy wyrok izby względem kryminalnego ścigania lorda Melwilla wprowadzony był tylko do izby jako dodatek do dawniejszych względem niego wyroków, nie miała zatem izba czasu rozważyć wszystkie przywiązane do niego trudności. Po dojrzałym zastanowieniu się oświadczam więc, iż należy przenieść sąd parlamentowy nad powyższy sposób postępowania, ponieważ najprzód zgodniejszy jest z powagą izby i dostojnością obwinionej osoby, pewtore wypadek jego będzie pewniejszy. Po lordzie Hallifax nie było jeszcze podobnego

zdarzenia, lecz duch konstytucyi angielskiej wymaga, aby par był przez równych sobie sądzony, to jest przez parow. Nie mam co zarzucić królewskiemu sądowi, i chętnieby mu się poddał, gdyby szło o mój honor lub majątek; ale cel sprawy często bywa dla formalności chybienny, gdyż w tym sądzie kończy się zazwyczaj sprawa w 8 lub 10 godzinach, a w tak krótkim czasie nie można wszystkiego wysłuchać. Potrzeba i to jeszcze dodać, iż sędziowie mogą być na jedną stronę uprzedzonymi.

P. Windham nagaił, iż we 24 godzin nie żądano odmiany wyroku izby, i utrzymywał iż sposób postępowania kryminalnego zgodny jest z sprawiedliwością i powagą izby.

P. Pitt odpowiedział: Zaczny mówca żalił się, iż tak nierychło zachodzi żądanie zwrocenia kryminalnego wyroku, lecz nie upłynęły 3 posiedzenia, gdy już oto wnoszone, a później wyraźnie żądano. Nie zaprzeczoną jest rzeczą, iż proponowany sąd lepiej odpowiada powadze izby i celom zupełnej sprawiedliwości. Jestem także przekonany, że izba nie przyymie za zasadę, aby wszystkie występki względem kraini odsełane były do sądu przyśięgłych.

P. Whitbread oświadczył się przeciw sądowi parlamentowemu, na co mu jeneralny instygator odpowiedział.

P. Fox utrzymywał, iż nie doniesiono wcześniej izbie o niniejszym wniosku, i aby na przyszłość zapobiedz podobnym zdraźnościom, powinien być dla tego samego odrzucony. Nadto mało znajduie się tu przyromnych członków, aby na niego głosować. Pomiędzy lordami, którzy mają sędzić lorda Melwilla znajduie się do 80 członków, którzy winni swoje wyniesienie P. Pittowi. Oświadczył się zatem przeciw wnioskowi.

Przystąpiono potem do głosowania, i

wniosek P. Leycestra większością 166 przeciw 143 głosów przyjęty został.

Po skończonem głosowaniu żądał P. Fox zawieszenia tej sprawy do 14 dni, lecz nie przyjęto.

D. 26 o godzinie 5 po południu udał się P. Whitbread z wielu członkami przed krótko wyższej izby i przeczytał, co następuje:

"Lordowie! W imieniu niższej izby połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi i stosownie do iey wyroku oddającego pod wasz sąd lorda Melwilla o wielkie wykroczenia i złe postępowanie, oskarżam go teraz w iey imieniu i z iey rozkazu o wielkie wykroczenia przeciw kraiovi i złe postępowanie. Rozkazano mi także donieść wam, że izba w przyzwoitym czasie ułoży i utwierdzi przeciw niemu punkta oskarżenia. ,,

Powróciwszy z wyższej izby wniósł P. Whitbread, aby wyznaczona była komisya do ułożenia punktów oskarżenia przeciw Melwillowi. Lord Temple proponował do tego P. Whitbreada. Zezwolono. P. Whitbread żądał, aby mu przydani byli: Fox, Grey, Sheridan, lord Petty, lord Markham. P. Gilles, lord Falkstone, PP. Raine, Lawrence, Creevey, Holland, Smith, Calcraft, Kinnaird. lord Porchester, lord Hamilton, PP. Wynne, Jekyll, Morris, lord Temple. Wszyscy bez trudności zostali przyjęci.

Nie wiadomo jeszcze, czyli sprawa Melwilla odbywać się będzie w wyższej izbie samey, czyli też w Westminsterze.

*Z Hanoweru d. 28. Czerwca.*

Z rozkazu marszałka Bernadotte oznaymiła wykonawcza komisyya następujący list do niego od niego pisany:

*W głowney kwaterze Hanowerze d. 18 Czerwca 1805.*

"Doniesienia, które odebrałem i którym dać powinienem wiarę, oznaymiają mi, że

rząd angielski upoważnił wiele officyerow bywszey hanowerskiej armii do trudnienia się zakazanym werbunkiem. Przepisane są różne drogi dla uwiedzonego ludu i wymienieni są włościanie, którzy im drogę pokażą. Mam sobie więc za powinność donieść wam o tem, Mci Panowie, abyście uwiadomili mieszkańców Elektorstwa, a mianowicie hanowerskich officyerow, podofficyerow i żołnierzy, iż najsćisleyszy będzie dozór dla schwytania wszystkich osób o werbunek podeyrzanych. Muszę wam także ieszcze oznaymic, iż wyznaczone są komisyye dla sądzenia natychmiast woyskowym sposobem werbownikow, którzy podług naszych ustaw śmiercią bywają karani.

Zdać mi się, iż agenci angielskiego rządu nie potrafią dopełnić swoich zleceń bez pomocy znakomitych w kraiu osób, a osobliwie urzędnikow i magistratowych osób, uznałem przeto za słuszne postanowić przeciw nim następujące kary: Każdy urzędnik lub przełożony miejscowy, któryby cierpiał w swoim obrębie cudzoziemcow lub inne osoby uwodzające lub werbujące żołnierzy, ma być natychmiast aresztowany, uwięziony i z kraiu wyprowadzony. Każdy mieszkaniec elektorstwa Hanowerskiego, iakiegokolwiek bądź iest stanu, któryby wprost lub obocznie wpływał do werbunku, ma być przez komisyyą woyskową podług ustaw francuzkich ukarany.

Zalecam wam, Mci Panowie, abyście ten moy list wszystkim zwierzchnościom udzielili, aby go do powszechney tych wszystkich, których się dotyczyć może, podali wiadomości. Srodek ten okaże wam, iż pragnę raczey zapobiegać złemu, niżeli go karać.

*J. Bernadotte.*

Xżę panujący i Xżę Ernest Mecklen

burg-Strelitz przyjechali przez Brunświk do Pirmonta.

*Z Nowegojorku d. 20. Maia.*

Fregata Adams popłynęła stąd z wielu armatnemi łodziami na śródziemne morze.

D. 26 Kwietnia został amerykański konsul P. Gray w Hawannie z rozkazu hiszpańskiego intendenta aresztowany i do więzienia zaprowadzony. Papiery jego były zabezpieczone. Zarzucają mu niektóre zdrożności w sprawach handlowych, został jednak na rozkaz rządu hiszpańskiego uwolniony, który mocno naganął postępek intendenta. Dany był potem dla niego wielki obiad, na którym znajdowało się 60 Amerykanów.

D. 12 Maia wyjechał z Bostonu P. Bowdoin, mianowany nowym posłem w Madrycie. P. Sullivan pojechał z nim jako sekretarz.

Półkownik Tonsard jest mianowany francuskim konsulem w Nowym Orleanie.

*Z Hagi d. 2. Lipca.*

Oboz przy Zeyst przeniesiony zostanie do północnej Hollandyi, a mianowicie do Helder, gdzie już się znajduje generał Marmont, nasz generał Dumouceau, admirał de Winter i minister wojenny Pymann. Wszystkie artylerya przeznaczona do obozu pod Zeyst obraca się do północnej Hollandyi,

Sekretarz tutejszego poselstwa rosyjskiego P. Hochberg jedzie w tymże zaszczyście do Madrytu.

Xąż Wirtemberski przybyły do naszej Rzpltej, pojechał stąd do Amsterdamu.

Nasza armia składać się ma dał będzie z 1972 jazdy, i 18,057 piechoty, której żołd wynosi rocznie 4 mill. 51,401 zł. holl.

Oznajmiono już projekt względem po-

datkow na niedobór 54 mill. w skarbie.

Hrabia Bentheim Steinfurth przyjechał do naszego miasta.

Na miejscu barona Lehdorff'a znajduje się tu sekretarzem pruskiego poselstwa P. Schultz.

Monitor donosi pod artykułem z Hagi, iż język francuzki tak dalece rozszerzył się w naszej Rzpltej, że w krótko krajowy ułtąpić mu będzie musiał. Dziwić się potrzeba iak hollenderski korrespondent mógł taki fałsz donosić w tym czasie, kiedy nasz bogaty i piękny język coraz więcej jest doskonałony i poprawiany, i kiedy na rozszerzenie jego nie oszczędzają żadnej pracy. Wiadomo, iż od 9 lat ustanowiona jest w szkole głównej laydeńskiej katedra hollenderskiego języka i wymowy, i że procz tego znajduje się w kraju wiele towarzyszt pracujących nad wydoskonaleniem naszego języka. Rząd oświadczył się także nie dawno, iż pragnie, aby nasz język doszedł do największej doskonałości; nie ma więc obawy ażeby miał zaginać. Język francuzki używany jest tylko u nas w dyplomatycznych sprawach.

*Z Genui d. 13. Czerwca.*

Pokazała się była na przeciw zachodniej części kraju naszego flota z 50 okrętów i statków złożona, którą pożytkujemy za angielską. Oddalita się w krótko i obrocita się ku wschodowi. Powszechnym jest unięmianiem, że ta flota jest taż sama, która wypłynęła z portow angielskich z 5 lub 6 tyśiącami wojska lądowego pod zastoną dwóch okrętow, a która wstąpiła do Lizbony na początku Maia, i w krótko oddalić się stamtąd musiała.

Zawinęło tu kilkanaście okrętow francuzkich z drzewem, z którego budowane będą okręty na naszych warsztatach.



## GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRODĘ DNIA 17. LIPCA 1805.

*Dokończenie wypisu podróży do Ameryki i Kanady.*

"Indyanie, których mowa od Syonow pochodzi, świszczą wymawiając. W dyalekcie Huronow najwięcej tonow gartowych panuje. Pokolenia, które się językiem Algonkinow tłómaczą, słodką i przyjemną mają wymowę. Takie jest powszechne mniemanie, lecz ja żadney znaczney różnicy dostrzedz nie mogłem. Wszyscy prawie dzicy ludzie jednako zdawali się wymawiać. Postrzegłem, że mężczyźni zawsze się zacinali w mowieniu. Zdawało się jakoby trudnościami iakąś mieli w wybieraniu tonow, tak właśnie iak osoby doznające ciężkości na pierśiach. Kobiety przeciwnie mówią z łatwością i bardzo przyjemnie. Język ich tak miły jest dla ucha, iak włoski. Wszystkie prawie bez różnicy mają organ nadspodziewanie melodyjny i muzykalny, a sposób śmiania się tak słodki i przyjemny, iak trudno sobie wystawić. Często zdarzyło mi się całe przepędzać godziny na słuchaniu ich rozmow, a lubo nie rozumiejąc wcale języka, nie mogłem się jednak nasycić roskoszą, iaką we mnie piękny dźwięk ich głosow wzbudzał."

"Tak mężczyźni, iak kobiety, mówią z największą obfitością, i niedy nie zdają się szukać wyrazow. Muzyka ich jest niezgrabna, bez gustu i odmian. Stawna ich pieśń woicenna jest tylko nikczemnem recytatywem. Zawsze tańczą śpiewając. Kiedy z pieniami daje się słyszeć piszczałka i beben, na ten czas opodal stojący nie źle się może zabawić."

P. Weld umieszcza potem krótki opis nadzwyczajney podróży, odprawioney przez

iednego prywatnego człowieka z Montreal, której szczegóły zapewne z czasem ogłoszone zostaną.

"Pewny obywatel z Montreal mający znaczny wpływ do kompanii handlującej futrami, przedarł się lądem aż do morza spokojnego. Dziennik tej podróży pełen jest najinteresowniejszych szczegółow. Ze długo wydany nie został, przypisać to potrzeba intrydze pewnego zaufanego u dworu lorda: teraz już wszedł na widok publiczny."

"Pan Makenzie pierwszy raz poszczając się na przebycie lądu, wyruszył na początku wiosny z najodleglejszego stanowiska kompanii, w towarzystwie kilku dobranych ludzi: przepływał czołnem z rzeki na rzekę, tyle kraju przebył, iak nigdy żaden z białych. Dostał się nakoniec do wielkiej rzeki, i puścił się nią dla zmiarkowania iey biegu. Przez długi czas mniemał Pan Makenzie, że się znajdzie na iedney z tych rzek, których szukał, to jest na iedney z wpadających do morza spokojnego. Lecz po kilku tygodniach żeglugi stracił powziętą nadzieję; rzeka brała kierunek ku północy, z czego przekonał się, że była iedną z tych, co do Oceanu Antarktycznego wpływają."

Pan Makenzie wraz z swoim ekwipażem w najprzykrzejszem znajdował się położeniu. Zima się zbliżała, a przestrzeń kraju do przebycia na powrot była niezmierna. Gdyby ich w tem cofaniu się zaskoczyła zima, nie mieli żadney nadziei utrzymać się wśród pustyn pod tak wysoką szerokością geograficzną. Gdyby chcieli na miejscu pozostać, trzebaby się im było bardzo śpieszyć ze stawianiem do-

now, i opatrzeniem się w żywność przez polowanie i rybołówstwo na tak ostrą porę roku. Pan Makenzie zdał się na wolę swych towarzyszy, wystawiwszy im szczerze ich położenie. Wszyscy się oświadczyli za powrotem. Jakoż wytrzymawszy niezmierne trudy i niepodobne do wiary pokonawszy przeszkody, przybyli szczęśliwie na toż samo miejsce, skąd się w podróż puścili. „

Drugą wyprawę uczynił Pan Makenzie trzy lata temu. Z tegoż samego co pierwey stanowiska podróż rozpoczął, ale daleko lepiej opatrzony w to wszystko, co pod czas przeszley wędrowki potrzebnem bydz dla siebie osądził. Miał narzędzia gwiazdarskie i zegar sprowadzony z Londynu. Cokolwiek odmienniejszą niż pierwey puścił się drogą. Widział w cale nowe dla białych narody, i w wielkiem wśród nich zostawał niebezpieczeństwem. Dowiedział się nakoniec o pasmie gór, za któremi wszystkie rzeki do zachodu zmierzają. Wziął przewodników miejscowych. Wdarł się na wskazane góry, i sam się przekonał, że rzeki z nich wypływające dają ku zachodowi. Puścił się jedną z nich, i przybył do Oceanu spokojnego nie bardzo daleko od Nootki.

Nieszczęściem okręt angielski, który był przybył na zwiedzenie tamtych okolic, kilką tygodniami wprzody się oddalił. Niezmiernie ta wiadomość zmartwiła Pana Makenzie. Widział się bowiem bydz przymuszonym tąż samą nazad wracać drogą, i na też same, których się uchronił, niebezpieczeństwa narazad. Jakoż po krotkiem zabawieniu się przy Nootka, odważył się na owo lądem przedzierać, i tak był szczęśliwy, że w zupełnem zdrowiu powrócił do jednego ze stanowisk kompanii. Gdy był w Montreal, nie załatwiał Pana Makenzie, i nie miałem potem okoliczności wi-

dzenia się z nim. To com oiego dwoch wyprawach namienil, dowiedziałem się od współtowarzyszow iego podróży. „

Z wyinkow któreśmy z dzieła P. Weid zrobili, każdy łatwo wnieść może, iż jest interesowne i pełne ważnych wiadomości względem stanow ziednoczonych Ameryki; zdaje się jednak, iż pewne przykrości, których autor, ile Anglik, osobiście doznał w tym kraju, zostającym w porożeniu na ten czas z Anglią, miały nieco wpływu do zdań iego o rzeczach i ludziach.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 16. Lipca 1805.	
Korzec Pszenicy	- - - - - zł. pol. 68 do 76.
- Zyta	- - - - - 63 -- 72.
- Jęczmienia	- - - - - 54 -- 63.
- Owsa	- - - - - 32 -- 38.
- Grochu	- - - - - 64 -- 72.
- Kaszy jaglanej	- - - - - 84 -- 96.

W Wiedniu d. 6. Lipca.	
Meca wynosząca pół korca naszego:	
- Pszenicy	- - - - - zł. pol. 40 do 54.
- Zyta	- - - - - 30 -- 48.
- Jęczmienia	- - - - - 29 -- 38.
- Owsa	- - - - - 18 -- 24.

W Brynie d. 5. Lipca.	
Meca Pszenicy	
- - - - -	zł. pol. 45 do 56.
- Zyta	- - - - - 40 -- 51.
- Jęczmienia	- - - - - 36 -- 36.
- Owsa	- - - - - 20 -- 24.
- Prosa	- - - - - 56 -- 49.

W Gdańsku d. 22. Czerwca.	
Szeffel czyli pół korca naszego w złocie hollend. (Na taszt wchudzi 60 szeflow)	
- Pszenica	- - - - - zł. pol. 20 do 24.
- Zyto	- - - - - 11 -- 12½.
- Jęczmień	- - - - - 10 -- 11.
- Owies	- - - - - 6 -- 8½.

DONIESIENIA.

Gdy dnia 29 Lipca t. r. w magistratualney Krasnoftawskiej kancelaryi następujące dochody licytowane będą, to jest.

- 1) Miejska wudki propinacya cena fiskalna . . . 1340 zł. ryń.
- 2) Wyszynk piwa i miodu cena fiskalna . . . 331 zł. ryń.
- 3) Targowe i postoyue cena fiskalna . . . 260 zł. ryń.

Które to dochody na rok ieden od 1go gbra 1805 aż do ostatniego gbra 1806, zadzierżawione zostana, przeto tym końcem do powszechney wiadomości podaje się, aby zyczący sobie zaopatrzeniem się ioczęści pretium fisci, które przed licytacją złożone bydz mają, w wyznaczonym dniu w Krasnoftawskiej mieyskiej kancelaryi znajdował się.

Magistrat Miasta C. K. Stolecznego Krakowa ninieyszem wladomo czyni: iż kamienica P. Antoniego Ferdynanda Ziebrovskiego w Krakowie pod Nren 258 w ulicy Golebkiej stojąca zł. ryń. 3817 sądownie oszacowana na żądanie Izaaka Milkuschitza na zaspokojenie summy

zł. pol. 6,826 gr. 15, dnia 16 Sierpnia b. r. o godzinie 3 po południu tu w sądzie przez publiczną licytacją sprzedaną zostanie z następnemi kondycjami.

1) Każden chcę kupna mający 10tą część ceny szacunkowej w zakład przy licytacji złożyć.

2) Resztującą z licytacji wypadłą cenę przyszedł nabywca w 14 dniach do tutejszego depozytu złożyć powinien będzie.

Wszyscy zatem chcę kupienia mający uwiadomiał się, ażeby w czasie miejscu wyżej oznaczonym, stawili się.

Wierzyciele zaś prawo zostawu nań mający nominował się, ażeby nieoczekując osobnych powołań, praw swych pilnowali, gdyż na tych, którzy przy licytacji się niezgłoszą, żaden więcej wzgląd co do ceny zaliczowanej kaucji nabyty nie będzie, ale swego zaspokojenia z innego dłużnika funduszu poszukiwać powinni będą.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 29. Maja 1805.

Maiewski.

Niniejszym do powszechnej wiadomości podaje się, iż na dniu 5 Sierpnia 1805 o godzinie 9 z rana na ratuszu miejskim Urzędowskim, tamtejsza propinacja gorzałczana z pierwszym wywołaniem ceny fiskalnej 908 Zł. ryń. 30 kr. przez Licytacją w aręde puszczone będzie, azaczym kompetenci życzący sobie takowej arędy nabydź, mają się na wzwyz wyrażonym miejscu i terminie z zaopatrzeniem 10 procentowego wadium znajdować, i tamtejszy kommissji, z C. K. Urzędu Cyrkularnego delegowany zameldować,

Ponieważ w terminach na d. 19 Lutego i 21 Maja b. r. rozpisanych na licytacja część dobr Altszollersdorf w Morawie cyrkule Znaymskim do funduszu edukacyjnego należący żaden kupiec nie stanął; przeto na licytacja teyże części trzeci termin na 20 Sierpnia b. r. wyznaczony został. Co się każdemu do wiadomości podaje. Dan we Lwowie 20 Czerwca 1805

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniej wszystkim, którzy do dziedzictwa zgłaszać się prawo mieć sądzą, niniejszym Edyktem do wiadomości podaje się: iż Pan Józef Kochański kondycyji szlacheckiej tu w Krakowie dnia 9. Lipca 1803go zmarł. i substancją, która się w niniejszym C. K. Sądzie pertraktuje, zostawił. Gdy zaś Sukcesorowie do tegoż po rzeczonym zmarłym zostawionego dziedzictwa zgłaszać się mogący, niniejszemu C. K. Sądowi nie są wiadomi, i miejsce ich pomieszkania znane nie jest; przeto na prozbę ustanowionego tegoż pozostalego dziedzictwa kuratora adwokata Walentego Ostawskiego, na mocy rozdziału 18. Części II. Praw Cywil. onymże niniejszemi zaleca się aby nayedale w przeciągu 3 lat i 18 niedziel deklaracją swoją względem przyięcia lub nieprzyięcia tegoż dziedzictwa tym pewnie do niniejszego C. K. Sądu podali, ile w razie przeciwnym toż dziedzictwo C. K. Fiskusowi przysądzone będzie.

Dan w Krakowie dnie 29 Maja 1804.

Jakob Kulczycki.

Münch.

W. Lichocki.

Z Rady Ces. Król. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.

Beck.

Małgorzata z oycy Stanisowska z męża Targowska, rodem z Krakowa, mająca około 40, wzrosła miernego, włosów i oczow czarnych, nie mieszkająca z mężem od 9 lat, a jak o niej wcale nie słyszy, ani się dowiedzieć może kończy się 6 lat. Uprasza przeto o sierociały mąż, jeżeliby kto o niej słyszał lub wiedział gdzie się znajduje, lub może z tego świata zeszedł, aby przez miłość bliźniego doniósł o tem do kantoru Gazety Krakowskiej.

Na dniu 18 Julii t. r. odprawiać się będzie w urzędzie cyrkularnym Krakowskim następująca licytacja dzierżam.

- 1) Część w Przegorzalach do Dziekanii WW. SS. w Krakowie należąca i dziesięćcinę do teyże Dziekanii należąca: iako to z Przegorzał, z Bielani, z Czech i z Słupowa.
- 2) Dziesięćcina dworska i chłopska z Buku do Gotczy należąca.
- 3) detto detto z Proszowic do tamteyszego kościoła należąca.
- 4) detto Chłopska z Kielnicy wsi )
- 5) detto detto z Buku ) do Probostwa WW. SS.
- 6) detto detto z Białego kościoła )
- 7) detto Dworska z Słoniowic do Panny Maryi w Krakowie.
- 8) detto Chłopska z Bibic.
- 9) detto detto z Wyciąż
- 10) detto detto z Krzezowki.
- 11) detto z Szarbi i Gliwca.

Licytować chcący mają się na dniu wspomnionym o godzinie 9 rano w kancelaryi cyrkularney znajdować, napominają się oraz Dominia i Gromady przez swoje Dominia, aby pod czas licytacji swego prawa pierwszeństwa pilnowały inaczej obcy do wytyczy przypuszczonym będzie.

Dnia 20 Lipca t. r. odprawiać się będzie licytacya arędy domu w Krakowie pod Nrm. 211 stojącego, dawniey do Probostwa WW. SS. należącego i domu pod Nrm. 220 w Krakowie dawniey do Dziekanii WW. SS. należącego na lat 3 od 24 Julii 1805 do tegoż czasu 1808 roku. — Pretium fisci 1szego jest 150 Zł. ryń, drugiego 240 Zł. ryń. — Licytować chcący mają się na wspomnionym terminie godzinie 9 w kancelaryi znajdować. Także na dniu 18 licytowane będą dziesięćciny z Bielani, Przegorzał, Czech i Słupowa.

Do ogólney podaie się wiadomości, że na dniu 24 Lipca r. b. z rana o godzinie 9 na Ratuszu w Kaźmierzu dolnym Cyrknutu Lubelskiego następujące mieyskie dochody naywięcey dającemu zaarędowane zostana, których pretium fisci takowe, iako to:

- |   |                    |
|---|--------------------|
| a. Piwa, miodu i gorzałczaney propinacyi dochodow pretium fisci na rok 1. | 5880 Zł. r. 15 kr. |
| b. Londacyynych dochodow pretium fisci na lat 3                           | 620 — — 20 —       |
| c. Mostoweych i pastwiska czynszu pretium fisci na lat 3                  | 1133 — — —         |
| d. Propinacya na wino na lat 3  | 37 — — —           |

Zaczyna się aręda od 1 Listopada t. r. a kończy się propinacyyna z końcem Października 1806, innych zaś dochodow z końcem Października 1808.

Kto tedy życzy sobie rzeczzone dochody zaarędować ma się 10 procentowym Vadio zaopatrzyć i w Ces. Król. kommissyi Kaźmierzu dolnym zameldować oraz oświadczyć, czyli on na siebie lub na cudze imie licytuie, gdyż w tym przypadku plenipotencyą ligitymować się należy.

Tu w Krakowie jest ogrod dobrze urządzony, 1631 sążni kwadratowych gruntu naylepszego i nayurodzaynieyszego obeymujący, każdego czasu do sprzedania; ten ma Giorietę z czterema kanapami drzewkami trześniowemi obsadzoną, i altankę z meublami opatrzoną, tudzież inspekt z 8nia oknami, dla mellonow i wczesnych zieleni.

W tym ogrodzie znajduje się około 600 naylepszych zagranicznych drzew owocowych, tak wysokich iako i w szpaler obcinanych, naywybornieyszy owoc rodzących; iako to: Brzoskwinie, morele, jabłka, gruszki, mirabelle, raneclede, śliwy węgierskie, figi, tereśnie, wiśnie hiszpańskie, wina bardzo wiele i wyborych szcepow.

Brzoskwini jest 27 drzewek szpalerowych, 13 gatunkow w sobie zawierających — Gruszek 68 drzew w 16 gatunkach, a jabłoni 105 drzew, te składają się z 8 gatunkow, i są po części wysokie, po części szpalerowe drzewka. Te wszystkie drzewa i szcepki wina rodzą co rok obficie owoc, ponieważ ogrod ten od wiatru północnego jest zastoniony.

Nadto bardzo piękny poiazd, czyli Coupé angielski prawie całkiem nowy; wiele menblow z drzewa machoniowego, kanap, krzesel z poręczami, i innych krzesetek z tycziny, na dworek wieyski przysposobionych, łożka, lustra, zwierciadła i zegary stołowe. O tym wszystkim można się dowiedzieć w rynku pod Nrm. 338 w domu Mileskiego dawniey Lipnickich.